



Sygn. akt IV CSK 437/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

Protokolant Bogumiła Gruszka

w sprawie z powództwa „P.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.
przeciwko Zakładowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w E.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 13 czerwca 2018 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 28 października 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną; zasądza od powódki na rzecz
pozwanego 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 28 października 2016 r. oddalił
apelację powódki „P.” sp. z o.o. od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 26

października 2015 r. oddalającego żądanie powódki, oparte na podstawie przewidzianej w art. 647¹ § 2 i 5 k.c., zasądzenia od Zakładów (...) sp. z o.o. w E. kwoty 1.210.269,61 zł tytułem wynagrodzenia za wykonane prace. U podłoża tego rozstrzygnięcia legło ustalenie, że przed dniem 11 kwietnia 2012r. pozwany inwestor nie uzyskał wiedzy o istotnych warunkach umowy zawartej przez wykonawcę z powodowym podwykonawcą w dniu 28 sierpnia 2011 r., mimo że wystąpił do wykonawcy o udzielenie informacji co do wysokości wynagrodzenia, zakresu prac oraz terminu ich zakończenia. Sąd przyjął, że inwestor nie wyraził zgody w rozumieniu art. 647¹ k.c. na zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą, w tym zarówno zgody milczącej na podstawie art. 647¹ § 2 zd. drugie k.c., jak i zgody dorozumianej czynnej. Na odmienną ocenę prawną zdaniem Sądu nie wpływa samo tolerowanie przez inwestora obecności podwykonawcy na inwestycji czy złożenie niekompletnej dokumentacji w trybie z art. 647¹ § 2 k.c.

Skarga kasacyjna powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego - oparta na obu podstawach z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 382, 378 § 1 k.p.c. w zw. 176 ust. 1 Konstytucji w szczególności przez zaniechanie rozpoznania dowodów wnioskowanych w apelacji, a także art. 647¹ § 2 k.c. w zw. z art. 60 i art. 65 § 1 k.c. oraz art. 647¹ § 5 k.c. przez przyjęcie, że inwestor nie wyraził zgody milczącej, zgody dorozumianej czynnej ani zgody udzielonej wprost, i zmierza do uchylenia tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie trzeba wskazać, że na podstawie art. 1 ustawy z dnia 7 kwietnia 2017 r. „o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia dochodzenia wierzytelności” (Dz. U. z 2017 r., poz. 933 ze zm.) istotnej modyfikacji uległ kształt solidarnej odpowiedzialności inwestora (z uwzględnieniem art. 647¹ § 5 k.c.) za zapłatę przez wykonawcę wynagrodzenia należnego podwykonawcy z tytułu wykonanych przez niego robót budowlanych. Jednak nie wpływa to na stan prawny dotyczący sprawy skoro zgodnie z art. 12 tej ustawy do umów o roboty budowlane zawartych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy art. 647¹ k.c. w brzmieniu dotychczasowym.

Przewidziana w art. 647¹ k.c. solidarna odpowiedzialność inwestora z wykonawcą w stosunku do podwykonawcy ma charakter ustawowej odpowiedzialności za cudzy dług, do jej powstania dochodzi *ex lege* jeśli zostały spełnione przesłanki określone w tych przepisach. Celem tego unormowania było przeciwdziałanie negatywnemu zjawisku niepłacenia wynagrodzenia za prace wykonane przez podwykonawców - małych i średnich przedsiębiorców. Wyraźnie podkreślony został ochronny charakter tej konstrukcji, która ma wzmacniać szansę uzyskania wynagrodzenia przez podwykonawcę za wykonane przez niego roboty budowlane na rzecz wykonawcy. W praktyce orzeczniczej przyjęto jednak, że ten cel nie może prowadzić do pominięcia interesu inwestora, stąd też kluczowa staje się ocena czy inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy o roboty budowlane przez wykonawcę z podwykonawcą. Zgoda może być wyrażona w sposób wyraźny; szczególną (milczącą, bierną) postać zgody regulował art. 647¹ § 2 k.c. Jednak najbardziej charakterystyczną i najczęściej występującą w praktyce była tzw. zgoda dorozumiana czynna, której ustalenie opierało się na analizie zachowania inwestora w konkretnej sprawie, tj. złożenie oświadczenia woli przez inwestora mogło być zrekonstruowane pośrednio, z uwzględnieniem stopnia jego wiedzy o umowie łączącej wykonawcę z podwykonawcą jak też wiedzy o obecności podwykonawcy na budowie. Powszechnie podkreśla się również, że zgoda inwestora nie może być blankietowa, inwestor powinien znać albo przynajmniej mieć możliwość poznania treści umowy łączącej wykonawcę z podwykonawcą (przynajmniej w zakresie dotyczącym wynagrodzenia i zakresu robót), jednak stopień niedopuszczalnej „blankietowości” zgody jest w praktyce różny w zależności od postaci zgody (co do różnych aspektów solidarnej odpowiedzialności inwestora z art. 647¹ k.c. por: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2016 r., III CZP 50/16, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2016 r., V CSK 62/16, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2016 r., II CSK 215/15, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2016 r., III CZP 108/15, OSNC 2017, nr 2, poz. 14, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 r., III CZP 45/15, OSNC 2016, nr 6, poz. 73, jak też przywoływane tam wcześniejsze orzecznictwo).

Kwestia zgody inwestora wymaga szczególnego podkreślenia w sprawie, gdyż mając na względzie ustalenia faktyczne wiążące Sąd Najwyższy, jak i treść zarzutów kasacyjnych, zachodzi konieczność rozważenia, czy inwestor wyraził zgodę z uwzględnieniem wszystkich wymienionych wyżej postaci zgody.

Oświadczeniem z dnia 2 września 2011 r. reprezentant inwestora wyraził zgodę na zawarcie przez wykonawcę umowy z podwykonawcą pod warunkiem przedłożenia umowy albo jej projektu wskazującego oczekiwane informację, w szczególności co do wysokości wynagrodzenia należnego podwykonawcy, o ile przedłożona umowa (projekt) będzie zgodna z SIWZ, ofertą i umową główną. Niewątpliwie skuteczność zgody została ograniczona warunkiem zawieszającym, który jest dopuszczalny z uwagi na ogólne zasady prawa cywilnego (art. 89 k.c.), zaś treść warunku mieści się w ramach konstrukcji z art. 647¹ k.c., gdyż jest uzasadniona potrzebą ochrony interesów inwestora. Skoro sąd ustalił, że wykonawca nie spełnił tych zastrzeżeń, to zasadnie przyjął, wbrew stanowisku skarżącej, że oświadczenie inwestora z dnia 2 września 2011 r. nie stanowiło skutecznie wyrażonej zgody na umowę z podwykonawcą. Na tę ocenę nie miała wpływu okoliczność, że umowa została przedłożona inwestorowi przez podwykonawcę dopiero w piśmie z dnia 11 kwietnia 2012 r., gdyż wówczas inwestor oświadczył, w ramach swoich uprawnień, że nie wyraża zgody na zawarcie umowy zwłaszcza z tego względu, że przewidziane w niej wynagrodzenie podwykonawcy przewyższa wynagrodzenie przewidziane w umowie między inwestorem i wykonawcą.

Odnosnie do okoliczności, że pismem z dnia 11 sierpnia 2011 r. wykonawca zwrócił się do inwestora o akceptację umowy zawartej z podwykonawcą, a inwestor nie zgłosił sprzeciwu lub zastrzeżeń w ciągu 14 dni, z której skarżąca wywodzi zgodę milczącą inwestora w trybie z art. 647¹ § 2 k.c. w dawnym brzmieniu na zawarcie umowy podwykonawczej, to wbrew jej stanowisku, Sąd zasadnie wykluczył możliwość przyjęcia, że do jej wyrażenia doszło wobec ustalenia, iż dokumentacja przedstawiona przez wykonawcę nie była pełna, w szczególności nie wskazywała wysokości wynagrodzenia. To stanowisko Sądu wynika bowiem wprost z treści art. 647¹ § 2 k.c. w dawnym brzmieniu, w którym wskazano na konieczność przedstawienia „umowy lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą

wykonania robót określonych w umowie lub projekcie”. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie podkreśla się, że aby można przyjąć, iż milczenie inwestora (wykonawcy) oznacza jego zgodę, treść przedłożonej umowy lub jej projektu powinna obejmować wszystkie postanowienia istotne przy określaniu zakresu odpowiedzialności solidarnej inwestora; jej uzupełnieniem jest odpowiednia część dokumentacji, obejmująca roboty będące przedmiotem przedstawianej umowy (projektu). Treść dostarczonej umowy (projektu) wyznacza granice solidarnej odpowiedzialności inwestora, milczące wyrażenie zgody odnosi się bowiem jedynie do zobowiązań wynikających z przedłożonych dokumentów. Z uwagi na interes inwestora zapewnienie mu możliwości zapoznania się z powyższą dokumentacją zostało uznane przez ustawodawcę za konieczne dla przyjęcia fikcji prawnej zgody na zawarcie umowy o podwykonawstwo (por. zwłaszcza: uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC 2008, Nr 11, poz. 21, tak również: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2017 r., I CSK 408/16, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 327/14, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 296/13, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2014 r., V CSK 124/13, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 152/10, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2008 r., II CSK 80/08, niepubl.).

Przechodząc do zarzutów skargi sprowadzających się do twierdzenia, że Sąd z naruszeniem wskazanych przepisów przyjął, że inwestor nie wyraził zgody na zawarcie przez wykonawcę umowy podwykonawczej w sposób dorozumiany czynny, to jest niewątpliwe, iż wiedział on o obecności pracowników podwykonawcy na budowie. Nie budzi wątpliwości, że wiedza inwestora w tym zakresie stanowi okoliczność istotną, która musi być wzięta pod uwagę przy formułowaniu oceny prawnej, jednak, co pomija skarżąca, nie jest przesądzająca. Punktem wyjścia musi być bowiem ustalenie czy zostały zrealizowane podmiotowe przesłanki odpowiedzialności inwestora na podstawie art. 647¹ k.c., a więc czy inwestor wiedział albo przynajmniej miał możliwość dowiedzenia się o treści umowy między wykonawcą a podwykonawcą zwłaszcza w zakresie postanowień dotyczących wynagrodzenia należnego podwykonawcy oraz zakresu wykonywanych przez niego robót. Trzeba podkreślić, że właśnie w ramach zgody

dorozumianej przesłanka podmiotowa, w szczególności „możliwość dowiedzenia się” wywołuje największe trudności praktyczne. Prowadzi to do ukrytych rozbieżności w orzecznictwie, gdyż sądy wprawdzie stosują tę samą formułę prawną, jednak na jej podstawie różnie oceniają zbliżone stany faktyczne. Warto zauważyć, że odwołanie się do możliwości dowiedzenia się przez inwestora o istotnej treści umowy zawartej przez wykonawcę z podwykonawcą ma przede wszystkim na celu wyeliminowanie nielojalnej postawy inwestora, który mógł uzyskać istotne dla siebie informacje, ale tego zaniechał celowo bądź w wyniku własnej niestaranności. W każdej innej sytuacji, przyjęcie że inwestor miał możliwość dowiedzenia się o treści umowy i tym samym odpowiada na podstawie art. 647¹ k.c. musi być poprzedzone głęboką refleksją i szczegółową oceną wszystkich okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu słusznym interesów zarówno podwykonawcy jak i inwestora. Mimo postaci dorozumianej zgoda, co wymaga podkreślenia, pozostaje oświadczeniem woli, w dodatku związanym z wystąpieniem dość szczególnych skutków prawnych.

Przekładając powyższe założenia na grunt rozpoznawanej sprawy trzeba przede wszystkim podkreślić, że inwestor złożył oświadczenie o zgodzie pod warunkiem przedłożenia dokumentów zawierających informacje istotne dla inwestora. Jak już wskazano, ten warunek mieścił się w ramach konstrukcji z art. 647¹ k.c., zaś złożenie oświadczenia warunkowego oznaczało, iż w razie ziszczenia warunku zgoda inwestora będzie skuteczna. Takie zachowanie trudno zatem uznać za nielojalne uchylenie się od odpowiedzialności, wręcz przeciwnie, inwestor przyjmował odpowiedzialność o ile jego słusze interesy będą respektowane. Ponadto, zwrócenie się w ramach zgody warunkowej do wykonawcy o przedłożenie wymaganej dokumentacji i jej niezłożenie przez wykonawcę świadczy również o tym, że inwestor podjął próbę dowiedzenia się o istotnej treści umowy zawartej między wykonawcą i podwykonawcą, zaś próba ta zakończyła się niepowodzeniem. Niepodobna zatem uznać, że inwestor miał „możliwość dowiedzenia się” o istotnej treści umowy, skoro ta możliwość została mu zablokowana. Trzeba przecież uwzględnić, że inwestor jest osobą trzecią w relacji wykonawca – podwykonawca, nie ma bezpośrednich instrumentów kontraktowego oddziaływania na te podmioty w zakresie łączących ich umowy. Inwestor może

jedynie oddziaływać na te podmioty pośrednio, między innymi właśnie przez odpowiednie wykorzystanie kwestii uruchomienia jego odpowiedzialności na podstawie art. 647¹ k.c.

Wreszcie, nie bez znaczenia dla końcowej oceny prawnej przyjętej w zaskarżonym wyroku jest zachowanie podwykonawcy, który nie wykazał dostatecznej aktywności i nie informował przez kilka kolejnych miesięcy inwestora o treści umowy z wykonawcą. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że uczestnicy procesu budowlanego to profesjonaliści, zobowiązani do wzajemnego współdziałania przy wykonaniu zobowiązania, zaś przy ocenie ich postępowania należy mieć na uwadze zachowanie właściwych proporcji ochrony prawnej podwykonawcy i inwestora. Zatem również podwykonawca powinien zadbać o precyzyjne wyjaśnienie, czy inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy, a w razie jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie powinien podjąć starania aby inwestor miał możliwość złożenia skutecznego oświadczenia woli o zgodzie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2016 r., II CSK 118/16, OSNC 2017, nr 7-8, poz. 88, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2016 r., III CZP 50/16, niepubl.). Podwykonawca ma ku temu niezbędne instrumenty prawne, skoro dla wystąpienia skutków prawnych z art. 647¹ k.c. nie ma znaczenia kto przedstawił umowę lub jej projekt inwestorowi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2016 r., IV CSK 179/15, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 370/14, niepubl.). Ocena aktywności podwykonawcy powinna mieć szczególne znaczenie w sytuacjach granicznych, gdy nie da się ocenić zachowania inwestora jako nielojalnego czy niestaranego. W sprawie podwykonawca zaniechał kontaktowania się z inwestorem w celu ustalenia, czy inwestor wyraził zgodę w trybie z art. 647¹ k.c., bezzasadnie poprzestając na zapewnieniach wykonawcy. Ta okoliczność dodatkowo przemawia za kwestionowanym przez skarżącą stanowiskiem Sądu, że brak jest w sprawie podstaw do przyjęcia, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie przez wykonawcę ze skarżącą umowy podwykonawczej.

Z powyższych względów należało oddalić kluczowy dla skargi kasacyjnej zarzut naruszenia art. 647¹ § 2 i § 5 k.c. Nie zasługiwały na uwzględnienie również podniesione w skardze zarzuty naruszenia przepisów postępowania,

gdyż wnioskowane w apelacji dowody nie były istotne dla oceny prawnej przyjętej w sprawie.

Przyjmując, że skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw, orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

jw